

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 22GO WRZESNIA ROKU 1807 we WTOREK.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Mając sobie przedstawiłone od Wgo Xięcia Dyrektora wojny, i W. Dyrektora Spraw wewnętrznych, iż wiadomościemi od Jasnica Wielmożnego Dawidof Marszałka Państwa Francuzkiego zoltali, że Najjaśniejszy Cesarz Francuzow i Król Włochi pewną liczbę armat, z wszelkimi do nich należytościami i amunicyami krajowi naszemu ustąpił, ten czyn nowy, zapewniający ciągłą nadżytecznością naszą pieczołowitość Wielkiego i niezwyciężonego NAPOLEONA, zamierzonym przez nas być nie mógł. — Podajemy go do powszechney wiadomości, przekonani, że nowym uczuciem zaufania i wdzięczności dla Zbawcy naszego, każdy przeięty zoltanie, kto prawdziwego Polaka tchnie duchem. Ten ziwiony, bez przykładu w dziejach Bohatyr, tworząc nową polityczną postać Europy, w pierwszym odradziającej się Polki zawiązku zafsonić ią chciał od krwawych wypasć mogących napadów. Praga, Modlin, Seroek, Toruń, i mieysc tyle, ozywisc będą w rodzie Polaka wiekami niezartarta pamięć Geniuszu i wielkomyślności NAPOLEONA. Twierdze te, ręką Niezwyciężonego wyknięte, mają być w iak najkrótszym czasie działami obadzone, które gdy się w Poznaniu znajdnią, sprowadzić ie z tamtego punktu należy na mieysce przeznaczone. Departamenta Poznański i Warszawski, ani mogą same, ani powinny ten rozwój dopełnić. Powszechnego to iest dobra interes, a zratym powszechnie kraj cały przykładać się do dzwigania ciężaru powinien; zaleciliśmy przeto W. Dyktorowi Spraw wewnętrznych. 1) Aby lby Administracyine Warszawska i Poznańska ustanow-

wiwszy kwotę pewną na milę od cetrara, starały się znaleźć entrepreneurow i furmanow, którzyby za takową opłatę w czasie wymienionym działa i amunicye z Poznania na mieysca przeznaczone wodą i ładem rozwieźli. 2) Summa całkowita wydatkowa, iaka się na ten przedmiot, stosownie do wielkości cetrarow, okaże, na wszystkie Departamenta, zarówno do liczby ich dymow, rozłożoną zoltanie. 3) A ponieważ takowy rozkład i wpływ do skarbu pieniędzy, długiego potrzebuie czasu, przewoz zaś wspomnianych dział i amunicyi, szczególniey w iestienney porze roku, zwłeki nie cierpi; zaleciliśmy więc Administracyi skarbowey, aby sposobem pożyczki, potrzebne na takowy wydatek summy do kals Departamentowych, Izbow Administracyinym zassygnowała.

Pełni zaufania iestemy, że w sprawie tak ważney krajowey, nie tylko każdy urzędnik publiczny, lecz i każdy obywatel i mieszkaniec kraiu, okaże gorliwość i czynność odradziającego się Polaka godną.

Które to obwieszczenie nasze, aby do publiczney doszło wiadomości, W. Dyktorowi Spraw wewnętrznych zwykłym sposobem ogłosić zalecamy. Działo się w Warszawie na Selsyi dnia 19GO Września 1807.

(podpisano) Wybrzcki Prezydiiący.

(L.S) Jan Luszczeński, Sekr: Gen: Breza Dyrektor Spraw wewnętrznych.

z Odensee dnia 5 Września.

Kilka fregat Angielskich trzyma wielki belt w zamknięciu między Kierteminde i Callundsborg, a niektóre okręty wojenne i inne mnieysze statki sioią między Langeland i Corsör. Pewna liczba kutrow utrzymuje

związek między temi dwiema liniami. Nie dawno przyprowadzono na burt dwa statki z *Arroe*, które osadzone *Anglikami* krążą teraz przy brzegach tutejszych.

Nie mamy dokładnych wiadomości z *Zeelandyi*. Legacya *Rosyjska* przeniósł się tymczasowie do miasta *Slagelse*, będącego w wspomnioney prowincyi.

P. S. — Dowiedziemy się w tym momencie, iż drugi batalion lekkiey piechoty pod dowództwem Majora *Sundt* przybył szczęśliwie do brzegów *Zeelandzkich*, podczas ciemney i burzliwej nocy z dnia 2go na trzeci Września.

z Kiel dnia 7 Września.

Szósty numer dziennika wychodzącego tu pod tytułem: *Dania w roku 1807*, zawiera w sobie następujące artykuły:

„Przez ostatnie 8 dni niemielśmy żadney wiadomości z *Zeelandyi*, lecz teraz nakoniec nadeszły rozmaitemi sposobami doniesienia, które lubo się zupełnie z sobą niezgadzią, można z nich iednak wyciągnąć co następuje: — Generał *Castenkiold* cofnął się z okolic *Kiøge* nieco daley ku południowej części wyspy. Obrót ten podobno ma za cel, ażeby zebrał więcey posiłkow, i osłabił oblegający korpus *Angielski*, ieżliby się za nim połunął. — Mamy nawet przyczynę sądzienia, iż odwrót ten mógł nastąpić stoltownie do układu z załogą *Kopenhagką*, gdyż według rozmaitych wiadomości nadeszłych z *Kopenhagi*, i powieści godaych wiary, wspomniona załoga uczyniła dnia 2go Sierpnia mocną wycieczkę, i tak pomyślała, że nieprzyjaciel kilkuset ieńców i znaczną liczbę dział utracił. Uderzono na zamek *Friedrichsberg*. Nieprzyjaciel schronił się po części do wspomnionego zamku, który nieszczęściem, granatami z naszej strony ma być spalony. — Flotylli naszej pod *Kopenhagą* udało się podczas ciszy uderzyć na część okrętów nieprzyjacielskich, których kilka tak uszkodzono, że zatoneły.

Wypis rapportu z Langeland pod dniem 1 Września:

» Dnia 3go Sierpnia ieden bryg *Angielski* stanął przy *Steengude*, i strzelał do naszych pikiet na miatczyźnie. Domyśliłem się zaraz, iż nieprzyjaciel chciał wysadzić ludzi swoich na ląd, wysłałem więc przeciw nim 14 strzelców. Wziętem z sobą 12tu dragonow, i iechałem wzdłuż miatczyzny. Gdyśmy przybyli, spostrzegliśmy niedaleko od lądu dwa

maieysze statki, które nas wyrzawszy, zaraz się oddaliły. Porucznik W... iechał obok mnie, a dragoni w tyle. Nagle owe dwa statki rozpięły żagle, i dwa razy kartaczami do nas wystrzelily, lecz ani człowieka, ani konia nieuszkodziły. Udałem się potym do lasu, ażebym bez potrzeby nie wytławał ludzi na ogień z dział. Wspomnione statki popłynęły zaraz do bryga. Posunąłem się dla rozpoznania obrotow nieprzyjacielskich. Ledwo nas bryg spostrzegł, wystrzelił natychmiast dwa razy. Kazałem przynieść kule, i poznałem, że były ośmioletowe. Nieustal ogień z bryga, lec nie nam nie szkodził. Około południa przybył ieszcze drugi mały bryg, który ieszcze bardziej zbliżył się do lądu i często strzelał. Nad wieczorem, gdy się wmiankowane dwa małe statki oddaliły, wysłałem 6 strzelców i 4 dragonow na sraż. — Znajwiększym ukontentowaniem oświadczam, iż tak strzelcy, iako też dragoni ochotę i zimną krew podczas wystrzałow nieprzyjacielskich okazali.

Dnia 1 Września.

» Nieprzyjaciel znayduie ukontentowanie w strzelaniu przez całą noc i rzucaniu kul oświecających. — Kazałem sprowadzić iedno działo do lasu, ażebym im pokazał, iż mamy sposoby do przywitania ich, ieżeliby na ląd wysiadać chcieli. Dnia dzisiejszego iednak są spokojni, i inż nie strzelają.

(podpisano) *A. L.*

Wypis rapportu z wyspy Fehmern pod dniem 3 Września. — » Dnia wczorayszego po południu odebrano wiadomość, iż wielka fregata *Angielska* stanęła na kotwicy prosto przed portem, i że 4 maieysze statki i szalupy wysłała na krążenie przy brzegu. Pospieszyłem natychmiast z iedną kompanią do portu, gdzie spostrzegłem, iż ieden statek mający 60 lub 80 ludzi płynął ku statkowi będącemu w tymże porcie. Za pomocą Porucznika F... wszedłem z ludźmi na 5 czyli 6 batow, końcem odcięcia nieprzyjaciela. Wspomniony iednak statek nieprzyjacielski opanował nasz, i mając wiatr pomyślny uprowadził go z portu. Inne nasze statki stanęły dla tego przy odnodze, któredy nieprzyjaciel w odległości 200 lub 300 krokow płynąć musiał. Rozstawiono ludzi, którzy tak skutecznie strzelali, iż ów statek wpadł na piasek. Porzucili go *Anglicy*, lecz nie spalili, i spieszenie umknęli. Dwoch tylko ludzi naszych kule trafiły, lecz

ich nie raniły; jednemu kula zgrachotała karabin, drugiemu zaś przeszła przez patronasz, a widziano, iak 5 czyli 6 ludzi upadło ze strony nieprzyjacielskiej. Działa, które po przybyciu moim sprowadzić kazałem, w ten czas dopiero nadeszły, gdy się już statki *Angielskie* oddaliły. — Oddział dragonii i pół kompanii piechoty wyłatałem do *Sundu*, gdzie 3 fregaty nieprzyjacielskie i jeden katek *Lubecki* zabrały. Wspomniony statek wpadł na mieliznę, i *Anglicy* musieli go porzucić, gdyż nasi mocno strzelali na drugiey stronie *Sundu*. — Nie mogę dostatecznie pochwalić odwagi ludzi naszych. Tak officerowie, iako też żołnierze, starali się wypełniać rozkazy z największą dokładnością. Fregata nieprzyjacielska odpłynęła dnia dzisiejszego o godzinie 9 z rana.“

(podpisano) *W.*

z *Danii* dnia 8 *Września*.

Dzisiejsze listy z *Husum* potwierdzają wiadomość o powyższej wycieczce załogi *Kopenhagskiej*. Donoszą z *Swinmünde*, iż kapitan okrętu, który tam zawinął, słyszał dnia 29 Sierpnia wystrzały z dział niedaleko *Kopenhagi*, i widział ogień. Kapitan okrętu przybyłego do *Lubeki*, przepłynął dnia 31go Sierpnia koło *Kopenhagi*, i słyszał strzelanie z dział między *Anglikami* i *Duńczykami*; tak się on zbliżył, iż kale przy okręcie jego padaly, i *Duńczykowie* tak dawali ognia, iak *Anglicy*.

Niemożna było wyłpy *Holgotland* opatrzyć w żywność, gdyż *Anglicy* zabrali okręty, które tam z temi potrzebami popłynęły. Z tey więc przyczyny, iako też dla tego, że nieprzyjaciel każdy dom na wyłpie mógł zniszczyć bombami, wspomniona wyspa poddała się dnia 4go *Września Anglikom*. Szczerpła załoga, złożona niespełna ze 400tu ludzi, i to powiększey części inwalidow, miała już przybyć do *Gluckstadt* na statku pod banderą pakojową.

Potęga morlika *Angielska* przy *Helgotland* składa się z okrętu liniowego *Majestei* 740-działowego, pod dowództwem Admirala *Russel*, okrętu 40-działowego *Quebeck* pod sprawą Kommandora *Falkland*, tudzież z 8 fregat i brygow.

— *Dnia 10.* — Nigdy z takim upragnieniem nie możemy wiosny oczekiwać, iak teraz wyglądamy zimy, która wojownikom naszym dopomoże do wypędzenia z *Zeelandyi* gwalcicielow pakoju. Regularne wo-

lko płynąc będzie i teraz do wspomnioney wyspy, i wzmocni korpus Generala *Castenskiold*, ażeby mógł zayrzeć w oczy nieprzyjacielowi. Listy z *Zeelandyi* pod dniem 28m *Września* donoszą, iż wszyscy mieszkańcy na tey wyspie palają męztwem, i nie tracą nadziei.

— *Dnia 11go.* — Nie mamy urzędowych wiadomości z *Zeelandyi*. Według rachunku, który ma być urzędowym, zbroyna siła nasza w *Kopenhadze* składa się z 19,700 ludzi tak wojska lądowego, iako też morskiego.

Widać nadzwyczajne krzątanie się w całym kraju, i wynajmniey się o *Zeelandyę* nie lękamy. Listy pod dniem 28 Sierpnia nadeszły z *Norwegii* i *Jutlandyi*; wszyscy biorą się do broni dla odparcia nieprzyjacieli od brzegow.

z *Lubeki* dnia 7 *Września*.

Kapitan fregaty *Angielskiej* oświadczył Kapitanowi *Plessentin*, płynącemu z *Rygi*, iż nie ma rozkazu, ażeby z okrętami *Lubeckimi* obchodził się po nieprzyjacielsku, lecz tylko ażeby porty *Duńskie* trzymał w zamknięciu. Zda się więc, iż wspomniana fregata zamknie *Neustadt*.

— *Dnia 8go.* — Nadeszła z *Travemünde* wiadomość, iż fregata *Angielska* oddaliła się z tamczaych okolic, i wypuściła na wolność trzy zatrzymane okręty *Lubeckie*, oświadczając, iż żegluga nasza nie dozna żadney przeszkody.

z *Holsztynu* dnia 6 *Września*.

Lubo względem wycieczki załogi *Kopenhagskiej* nie mamy dotąd żadney urzędowey wiadomości, nie można atoli o rzeczywilności iey powątpiewać, gdyż listy prywatne w tey mierze nadeszły do *Kiel*, gdzie jest główna kwatery. Strata z obojga stron była dosyć znaczna, i zabrano 500 *Anglikow* w niewolę. Słychać, iż pierwszy Marszałek *Hauch* zolał w tey rozprawie lekko rannym. Wreszcie *Duńczykowie* zapalili granatami zamek *Friedrichsberg*, gdzie się *Anglicy* mocno oszańcowali; tym sposobem nieprzyjaciel nie tylko z wspomnianego zamku, lecz nawet z tamczey okolicy ze strąta 16 dział ułtąpić musiał. Studenci, którzy pod dowództwem Szambelana i Marszałka nadwornego *Hauch* przednią straż składa- li, walezyli z nadzwyczajnym męztwem.

Odebrano już urzędową wiadomość względem opanowania małej wyspy *Helgotland*.

przez Anglików. Załoga z 24ch ludzi do-
stała się w niewolę wojenną, i, iak slychać,
będzie zaprowadzoną do Anglii. Kilkana-
ście małych statków, a między niemi 12 to-
dzi do potowu śledzi, dostały się przy tey
okazyi w moc Anglików.

Fregata *Duńska*, na której się kilku offi-
cerów morskich i przeszło 60 kadetów znaj-
dowało, przybyła szczęśliwie do *Friedrichs-
wärn* w *Norwegii*, i w żegludze swoiey nie
Ipotkała Anglików.

Niektóre listy prywatne z *Fionii* zawiera-
ją w sobie ważną i przyjemną wiadomość,
iż dwa bataliony strzelców przyplynęły szczę-
śliwie do *Zeelandyi*.

— *Dnia 9go.* — Major *Zeska* miał dowodztwo
na wyspie *Helgoland*; tak on, iako też
kilku officerów należących do tameczney
załogi, popłynęli iako ieney wojenni do
Anglii. Zofnierze zaś w liczbie 14 przyby-
li do *Glückstadt* na kutrze *Angielskim* pod
banderą pokojową.

z Rendsburga dnia 10 Września.

Król Jegomość *Duński* zwiedzi *Luisenlund*
i *Kiel*, a potom przybędzie na mieszkanie
do tutejszego miasta.

z Stralsundu dnia 6 Września.

Baron *Toll*, dowódzca wojska Szwedzkie-
go na wyspie *Rügen*, podpisał dnia wczor-
ayszego kapitulacyą. *Francuzi* zajmą tę
wyspę dnia 9go Września. Król Szwedzki,
iak się domyślają, oddalił się z wspomnio-
ney wyspy.

— *Dnia 7go.* — Oprócz wyspy *Rügen*,
wszystkie także wyspy Szwedzkie, będące
przy brzegach *Niemieckich* morza *Baltyckiego*,
są objęte w kapitulacyi.

Wojsko Szwedzkie, które się na wyspie
Rügen znajdowało, miało wynosić 14,000
głow.

Podług niektórych wiadomości, Król
Szwedzki popłynął dnia 5go b. m. z *Rügen*
do *Szwecyi*.

Przysposobienia *Francuzów* do uderzenia
na wyspę *Rügen*, były bardzo ogromne.
Zebrano już w tym celu blisko 300 statków.

z Londynu dnia 28 Sierpnia.

Pan *Thornton*, dotychczasowy Posel nasz
przy cyrkule niższoj *Saxonii*, przybył tu
dnia onegdajszego z północnych *Niemiec*
wraz z posłańcami *Isnu Fisher* i *Prond-
mann*, tudzież z Panem *Cockburne*, kon-
sulem naszym. Bryg, na którym płynęli,

zabrał w drodze 6 okrętów *Duńskich* *Grön-
landzkich* i przyprowadził ie do *Anglii*.

Listy, które kutter *Lady Nepean* przy-
wiozł Rządowi naszemu, tyczą się (iak sly-
chać) ośiarowanego pośrednictwa ze stro-
ny *Rossyi*. Odprawiła się w tey mierze ra-
da gabinetowa, która kilka godzin trwała,
i, iak mówią, Lord *Fitzharris* popłynął dnia
wczorayszego z *Londynu* do *Petersburga*.

Jeden kapier *Francuzki* w *Zschodnich* *In-
dyach* zabrał bryga naszego *Lucia*, mające-
go 16 dział i 90 ludzi.

Dnia 31go Lipca posłano następującą in-
strukcyą dowodzcóm okrętów wojennych i
kaprow, tudzież sędzióm admiralicyi:

» Po otrzymanym dostatecznym zapewnie-
niu, iż sprzymierzeniec nasz, Król Szwedz-
ki, pozwolił i pozwala poddanym swoim,
ażeby towary nie podpadające zaborowi do
portów *Hollenderskich* Iprowadzali, rozka-
zujemy dowodzcóm okrętów naszych i ka-
prow, ażeby własności poddanych sprzy-
mierzeńca naszego, Króla Szwedzkiego (wy-
jąwszy potrzeby wojenne i okrętowe) nie
zabierali i nie zatrzymywali, co się tycze
wspomnionego handlu. Rozkazujemy oraz
naszemu ładowi admiralicyi, ażeby własność
Szwedzką, zatrzymaną w tym handlu, na-
tychmiał uwolnić. «

Z rozkazu Królewskiego

(p. dpisano) *Hawkesbury*.

Donoszą z *Norfolk* pod dniem 21 Lipca,
iż *Amerykianie* otoczyli i zabrali w niewolę
dwoch officerów *Angielskich* i 3ch maytków,
którzy do fregaty *Chesapeake* należeli, i dla
posilenia się wysiedli. Zaprowadzono ich
do *Norfolk*, gdzie do dalszego urzędzenia na
słowo honoru pozostać mają.

Zatargi między *Anglią* i Zjednoczonemi
Stanami *Ameryki* trwają ciągle. Posel *A-
merykański* przy Dworze tutejszym nieode-
brał ieszcze żadnego rozkazu, ażeby wcho-
dził w iakie układy z Rządem naszym.

Xiężna *Glowcester* umarła przeszley Nie-
dzieli w *Brompton*, po krótkiey chorobie;
miała lat 72.

*Wypis listu z Kantonu (w Chinach) pod
dniem 6 Marca.* — » Jesteśmy tu w niema-
łej obawie z przyczyny kłotni między ie-
dnym *Anglikiem* i *Chińczykiem*. Maytek
Angielski uderzył *Chińczyka* kłiem, i zabił
go trefunkiem, za co *Chińczykowie*, podług
praw kraju swojego, domagali się, ażeby
Anglik był śmiercią ukarany. Niedopel-

nili tego żądania *Anglicy*, gdyż niemożna było znaleźć maytkę, który zabił owego *Chińczyka*. Wice-Król Prowincyi wydał potym dnia wczorajszego rozkaz, ażeby wszystkie układy z *Anglikami* zerwano; poczym zapewne wydzie dalszy rozkaz, ażeby im żywności niedawano, i ażeby kilku ludzi z ich faktoryi wzięto do więzienia. Bóg wie, jak się ta rzecz skończy. Pozwolili *Chińczykowie* trzy dni czasu do rozstrzygnięcia tej sprawy; po upłynieniu tego terminu, użyjemy zapewne siły z strony naszej.

z Hagi dnia 5 Września.

Monarcha nasz wydał dnia 28 Sierpnia następujący wyrok:

Ludwik Napoleon z Bożej łaski i na mocy konfytucyi krajowej Król *Hollenderski*. — Gdy zgodnie z prawdziwym interesem Królestwa naszego obowiązani jesteśmy, ażebyśmy się wszystkimi w mocy naszej będącemi sposobami przyłożyli do pożądanego skutku wielkich środków, które Cesarz Jmć i Król przeciw powszechnemu nieprzyjacielowi dla pozyskania powszechnego pokoju i niepodległości morza przedsięwzięt; gdy niektórzy niżsi urzędnicy okazali słabość i opieślność w ukłecznieniu przepisów zawartych w wyroku naszym dnia 15 Grudnia 1806 wydanym; gdy w rozmaitych portach nieprzyjacielskich są tacy, którzy fałszują papiery okrętów neutralnych, a nawet zaświadczenia odbytey kwarantanny, z narażeniem *Europejczyków* na wielorakie choroby; gdy nakoniec wszystkim tym nieładom wypada położyć tamę w czasie, który dla nieprzyjaciela ślatego lądu, a osobliwie wszystkich handlujących narodów, jest tak krytycznym, i gdy byłoby z ubliżeniem naydroższemu interesowi naszych poddanych, gdyby się od ścisłego wypełnienia ustaw i wyroków w tej mierze odstępowało, postanowiliśmy więc i stanowimy co następuje:

1) Agenci, którychby na mocy rozkazu naszych Ministrów sprawiedliwości i policyi wzięto do więzienia, mają być podług praw sążeni.

2) Przyzwoite magistratury sądowe wydadzą jak naysurowszy wyrok względem okrętów, które są w portach naszych zatrzymane.

3) Wszystkie przybywające statki mają od dnia ogłoszenia niniejszego wyroku złożyć podwoyną kaucyą, która trwać będzie, dopóki rzetelność papierów niezostanie uzna-

na i póki się niepokaze, iż ten okręt niewstąpi do żadnego portu nieprzyjacielskiego.

4) Gdyby się pokazało, iż papiery są fałszowane, lub, że wbrew oświadczeniu kapitana okręt znajdował się w jakim porcie nieprzyjacielskim, na ten czas ręczyciele będą pociągnięni do złożenia podwoynej kaucyi, którey ilość do skarbu publicznego zostanie oddaną.

5) Po uregulowaniu kaucyi, nastąpi zaraz wynoszenie towarów z okrętu w przytomności osób, wyznaczonych na ten koniec od Ministra skarbowego, które powinny dawać baczność, ażeby właściciele nie takiego nie wynosili, co wchodzi w liczbę towarów *Angielskich*.

6) Gdyby się pokazało, iż towary pochodzą istotnie z rękodzielni *Angielskich*, lub są sprowadzone z jakowego nieprzyjacielskiego portu, w tym razie, nie tylko na rzecz publicznego skarbu zostaną zabrane, lecz nawet ręczyciele będą pociągnięni do złożenia podwoynej kaucyi, a okręt będzie zniewolony do niezwłocznego wyjścia pod żagle.

7) Wszelkie korespondencje, dzienniki &c. przychodzące drogą neutralną, mają być zatrzymane i spalone.

8) Wszyscy podróżni, którzy nie mogą dowieść, iż z wysp *Angielskich* nie przybywają, mają się niezwłocznie z Królestwa oddalić.

9) Wszystkie zakazy tyczące się handlu z *Anglią* utrzymają się w swoiey mocy tyle, ile niniejszym wyrokiem nie są odmienione.

10) Wszyscy ci, którzyby niniejszym przepisom uchybili, zostaną pociągnięni do sądu i ukarani.

11) Minister nasz skarbowy jest z osoby swoiey odpowiedzialnym za ścisłe ukłecznienie niniejszego wyroku. Ministrowie nasi wojenny i morski, mają na żądanie jego posłać oddziały huzarów, żandarmów lub piechoty, niemniej szalupy i zbrygane statki, któremi podług woli swoiey rozrządzi.

Działo się dnia 28 Sierpnia 1807, a panowania naszego 2go roku.

(podpisano) *Ludwik.*

z Paryża dnia 5 Września.

W tym tygodniu bawił się Cesarz polowaniem w lasach *St Germain* i *Boulogne*.

Królestwo *Welfalscy* poiechali z Królową *Neapolitańską* na kilka dni do *Morfontaine*.

Zapewniając, iż *Pau Portalis*, generalny sekretarz ministerstwa religijnego ma sobie poruczone tymczasowie interesu onegoż, i że robotę tegoż ministerstwa złożył Cesarzowi Arcy-Kancelarz Państwa.

Pan *Montbrun* został mianowany koniuszem W. Xięcia *Bergskiego*.

Pułkownik *Grandsaigne*, pierwszy Adjutant Generała *Junot* przejechał dnia 26 p. m. przez *Bordeaux* do *Bajony*, gdzie jest założona główna kwatera wojska obserwacyjnego, którego naczelnym dowódcą jest Generał *Junot*.

Rozeszła się wieść w *Bajonii*, iż znaczna eskadra *Angielska* weszła do *Lizbony*.

Dnia 3go t. m. pochowano ciało zmarłego Pana *Lebrun*, nad którego grobem miał mowę Pan *Chenier*. Oddział wojska towarzyszył obrządkowi pogrzebowemu, i czynił honory zmarłemu, jako członkowi Legii honorowej.

Gdy Posel *Marokański*, iadący do *Paryża*, przybył do *Lugdunu*, przydano mu szereg honorową z 20 ludzi. Wkrótce po przyjeździe odwiedził Generała, Prefekta i Prezydenta miasta, którzy go znówu nawzajem we 24 godzin odwiedzili. Przybył on tu z Dworem swoim dnia onegdajszego wieczorem; że zaś bardzo prędko iechał, nie mogły więc przyjść razem konie, które imieniem Monarchy swoiego Cesarzowi nazemu podaruie.

Przed dwoma tygodniami wzięto do więzienia kilka znakomitych osob, przychylnych dawnemu Rządowi, lecz je wkrótce na wolność wypuszczono.

Cesarz nadgrada wspaniale woioownikow swoich. Nie dawno przyszedł do niego pewny Generał, który od wielkiego wojska powrócił. Zapytał go Monarcha o mieszkanie; a gdy się dowiedział, iż mieszka w domu gościnnym, bo nie posiada majątku, dał mu Cesarz assygnacyę na 300,000 frankow.

Pozwolił Cesarz, ażeby nowy miast na *Saonie*, pod *Lugdunem* nazywał się miastem *Tylżyńskim*. Oto jest adres do Cesarza, w którym go o zezwolenie na to członki rady municypalney miasta *Lugdunu* upraszały:

NAYIAŚNIEJSZY PANIE!

„Zawzięte serce twoie pragnęło pokoiu. Ofiarowałeś go uzbroionej *Europie*, ofiarowałeś i zwyciężonej. Usadowany świat, miał cię wykrzyknąć przywrocicielem pokoiu, gdy nieprzyjaciele twoi mieli, że ci go wydrzeć mogą. Srodze ich zwycięstwo

zawiodło. Gdyś zdobył pokoy pod murami *Jeny*, na palach *Eylauskich* i pod *Friedlandem*, musieli cię naręście prosić o tę rozłączkę oliwną krwią ich splukaną, którąś im bez płamy podawał. Nadatek, Cesarzu, w rzeczy samej pokoy słachotny, wspaniały i godny ze wszystkim bohaterem, dawcy onego. Uczyniłeś dla niego ofiarę z nowych zwycięstw, i drugi raz bez wątpienia wyrzekłeś z oycowką czułością te słowa: *Ochroni się też nieco!* Nie, Cesarzu; nie przelecie ich już *Francya*, chyba z radości i wdzięczności pochodzące. Lecz czyliż pomiędzy radościami uniesieniami, które na około siebie słyszysz, rozpoznasz uniesienie wiernych tobie *Lugdunozychow*? Lubo przyzwyczajeni do przeczuwania tryumfow twoich i oglądania w tobie zbawcę krain, nie mogli przecież zgadnąć całej szczęśliwości, jaką ci mieli być wiini. Z *Tylży* po drugi raz podniosłeś ich mury, przywróciłeś pomyślność ich rękodzielniom i nadgrodziłeś ich przywiązanie. Oby hold tego przywiązania był ci zawsze lubym! Gdy cię zaś, Cesarzu, proszą dzisiaj, aby imie *Tylża* nadane było iednemu z ich najpiękniejszych pomnikow, temu to miastowi, któryby ieszcze był pod wodą, gdyby nie twoja talka i opieka, niechże to życzenie wytlawia ci głębokie uszanowanie, z jakim są ku bohaterowi ukochanemu od nich. Wiadome jest współczesnym to ich przywiązanie i uznanowanie; lecz pragną uwiadomić o tym i potomność, która równie, iak my, czuć będzie dobrodziejstwa twoie, a która patrząc na upadające kiedyś te nietrwale pomniki, żałować nas ieszcze będzie, żeśmy dowodowi przywiązania naszego nie mogli nadać trwałości chwaly twoiey.“ (*Tu podpisy*).

Twierdzą, iż Marszałek *Kellermann* weźmie tytuł Xięcia *Mont-Jean* (*Joahannisberga*) podarowanego mu od Cesarza.

Monitor wczorajszy umieścił taki artykul z *Kiel*:

— *Z Kiel dnia 25 Sierpnia*. — „Wiadomości z *Kopenhagi* dochodzące do dnia 20, a z *Zelandyi* do dnia 22, donoszą, iż wycieczki *Dunozychow* w dniach 19 i 20 tym były dla nich pomyślane. Według tychże wiadomości, *Dunozycow* i są panami wszystkich prawie miejsc na około *Kopenhagi*, którądyby do niej mógł nieprzyjaciel przystąpić, misnowicie zaś, mają w mocy twoiey wielkie jezioro naprzeciw bram wschodniey i północney,

przytykające z jednej strony do cytadelli, a rozciągające się prawie aż do bramy zachodniej. Wszystkie te miejsca są jak nawałnice przysposobione do odporu. Wielkie one wystawiają korzyści, ponieważ mająca zastronę od dział twierdzy, powiększają znaczenie ich obwod, i przymuszają nieprzyjaciela do osłabienia jego linii oblegającej, co sprawia, iż jakby ich prawie nie było. Z tego powodu, ustała wszelka obawa względem wzięcia miasta szturmem nawet w sercu nabojażliwych obywateli, i tego tylko teraz obleżeni z niecierpliwością pragną, aby Anglii pokusili się szturm przypuścić. — Z drugiej strony, widać, iż Anglii niespodziewali się wcale takiego odporu, lecz mniemali, iż za pierwszym uderzeniem skończy się rzecz cała, ponieważ kilka tylko dział do obleżenia służących mają. Główna kwatery Generała Angielskiego *Cathcart* jest w *Frydrychsbergu*, ale zdaje się, iż by się sam obawiał tam być obleżonym, ponieważ mocno ten zamek oszańcował. Leży on na górze, przez którą idzie wielki gościniec *Hamburski*, o pół mili od *Kopenhagi* odległy. — Z resztą, wypędzili Anglii, że tak się powie, Monarchę z miejsca mieszkania jego, opasawszy śluczą jego i strzelając do niego, tyle jeszcze są bezczelnymi, iż oświadczają, że przyszli w celu wspierania i bronięcia *Danii* przeciw wojsku *Francuzkiemu*. Możnaż daley zdradę a nawet głupstwo posunąć? Powiadają, iż dla dania jakiejś wagi temu oświadczeniu, płacą wiele rzeczy, które potrzebują na wyspie. Biorą tam od nich pieniądze, ale im dla tego w niczym nie zawierzają. (*Reszty tego artykułu nie wypisujemy, ponieważ zawierające się w nim szczegóły, też same są, iakieśmy nieco dawniej z Hamburskiej gazety wyjęli i umieścili w naszej*).

Tenże *Monitor* donosi, iż oprócz dział i wszelkich potrzeb wojennych zostawionych *Francuzom* w *Stralsundzie*, zastali oni jeszcze ogromne magazyny żywności. Widać, że wielki strach ogarnął Króla *Szwedzkiego*, i że nawet nie dał sobie czasu, aby kazał wypróżnić magazyny.

Dzienniki *Angielskie* piszą, że postawiono Panu *Foxowi* w *Westminsterze* proflity pomnik, na którym wyryto tylko początkowe litery imienia i nazwiska jego. Lecz najpiękniejszym pomnikiem (wyrzeczają dzienniki *Paryżki*), iaki się sławia dla Pana *Fo-*

xa, jest straszne nieszczęście zagrażające *Anglii*, a zrażdzone przez upadek czwartej koalicji. Gdyby ten wielki mąż pożył był jeszcze dla dobra *Anglii*, ani jeden, ani drugi wypadek nie byłby nastąpił.

Sessa Ciąła prawodawczego d. 3 *Września*.

Na tej leśy *Radzco* *Itanu de Segur* oddał pod rozwayę Ciąła prawodawczemu imieniem Cesarza *trzecią* *xięgę* *Kodexu handlowego*, przy czym miał głos następujący:

» *Mości Panowie!* Przywiódł Cesarz i wyniósł sławę oręza *Francuzkiego* do najwyższego stopnia; ożywił sprawiedliwość w naszych prawach i porządek w Administracyi naszej; teraz chce więcej, bo chce wkręcić moralność, wiedząc, iż bez niej najświetniejsze narody nie mają rzeczywistej wielkości, grantowney mocy i trwałej pomysłności. Dostyć mamy chwaly, ale trzeba nam jeszcze obyczajów; i w tym to widoku mamy zlecenie podać wam surowe prawo, którego sam tytuł przekona was dostatecznie o jego ważności, a tym jest prawo względem bankructw. Nieszczęściem, prawo to stało się publiczną potrzebą; domaga się go gniew powłeczny, wygląda go powszechne życzenie, i proszą o nie wszyscy uczeni kupcy we *Francyi*. Może się zdawać, iż pierwszy raz dopiero Cesarz odpowiada życzeniu ludu *Francuzkiego* przez to prawo, gdyż dotąd niezmiordowana jego baczność zawsze wżyltkie życzenia tegoż ludu wyprzedzała. Lecz wiadomo wam dobrze, iż ten, który nigdy nie będzie zapomnianym, i który niczego nigdy nie przepomniał, trudnił się od lat kilku nieustannie tą ważną częścią prawodawstwa. Projekt kodexu handlowego w roku głym *Rzeczypospolitey* od ludzi biegłych nłożony, zawierał już skuteczne lekarstwo przeciw złemu, na iakie narzekano, i zdawał się być dostatecznym hamulcem do zatamowania publicznego zgorzenia, zrażdżanego przez zuchwałe i powtarzane bankructwo, które zostawiało tylu winnych bez hańby, tyle ofiar bez sposobu do życia i bez zemsty; głos przecie publiczny domagał się w tej mierze surowości. Lecz nikt nie wie lepiej od Cesarza, iakiej szybkosci potrzeba w wielkich podbiłaniach, a powołności w stanowaniu praw dobrych; im większe złe, tym bardziej prawodawca powinien nie dowierzać oburzeniu, iakie w nim toż ze sprawnie; może być jeden iaki akt administracyi surowym bez niebezpieczności,

ale ten akt jest tylko czasowy, prawo zaś jest na wieki. Nie powinno się one stosować do jedney, lecz do wszystkich okoliczności, nie do jedney tylko Italiczy, gdzie zbytek rozważnia moralność, lecz do wszystkich prowincy rozległego Państwa, gdzie jeszcze dobre obyczaje mają poszanowanie. Prawo to powinno zachęcać poczciwość, wspierać nieszczęście, poprawiać złe sprawowanie się i karać wylepkę; powinno być łagodne na jednych, nieubłagane dla drugich, a sprawiedliwe dla wszystkich. Ażeby ta prawda gruntowniej była poznana, chciał nas Cesarz oświecić, i tym końcem rozesał projekt kodexu handlowego do wszystkich Izb i trybunałów handlowych, do wszystkich sądów i trybunałów we *Francyi*. Uwagi ich nad tym Kodexem były wydrukowane; Kodex został poprawiony stosownie do tych uwag, a Rada Stanu dopełniając woli Cesarza trudniła się lat kilka porównywaniem tegoż Kodexu i uwag nad nim z dawnymi urzędzeniami i prawami nayhandlowniejszych narodów w *Europie*. Przynosimy wam dzisiaj owoc tej pracy z tym większą ufnością, że jest owocem długiego namysłu, zasilonego światłem doświadczenia najsurowszych w kraju naszym kupców i nabyblejszych w prawodawstwie urzędników. A że mamy sobie poleconą szczególnie do podania wam trzecią Xieęgę tego Kodexu, w której jest mowa o *bankructwie*, wyłożę wam przeto systema iey, i zdam sprawę z pobudek, które w iey napisaniu powodowały nami. Tym bardziej zaś zaradzić skutecznie bankructwu należy, iż zamiast coby miało ścigać na bankrutów hańbę, stało się i owszem sposobem robienia mniatków, z którym się prawie nie ukrywano.“ (Tu mowa wyklada całe systema Xiegi Kodexu o bankructwach i pobudki zamienienia iey w prawo).

Na teży sessyi przytąpiło Ciało prawodawcze do rozważenia projektu prawa mającego za cel pogodzić powierzchowne formalności Kodexu *NAPOLEONA* z formalnościami przepisanimi przez konstytucye Państwa, i zamieniło ten projekt w prawo większością 251 kresek przeciw 9. Podług tego prawa *Kodex cywilny* zwać się będzie *Kodexem NAPOLEONA*; wyrazy *Cesarz*, *Państwo*, *Stan*, zastąpią miejsce wyrazów: *Pierwszego Konsula*, *Rzeczypospolitey*, *Narodu*, iakie były w Kodexie cywilnym. Trybunały, Kas-

sacyiny i *Appellacyiny*, zwać się będą Sądami *Kassacyinym* i *Appellacyinemi*, a trybunały kryminalne, sądami *sprawiedliwości kryminalney*. Tytuł *Kommissarza rządowego* przy trybunale *appellacyinym* lub pierwszej instancyi, zamienia się na tytuł *generalnego Prokuratora Cesarzkiego* przy tychże sądach, iako też tytuł *Kommissarza związkow handlowych* na tytuł *Konsula*. *Woytko Rzeczypospolitey*, okręty i statki *Rzeczypospolitey*, zwać się mają: *woytko Cesarzkie*, *okręty* i *statki Cesarzkie*.

z Wiednia dnia 11 Września.

Xiąże *Ferdynand Trautmannsdorf*, *Minister Stanu* i konferencyi, mianowany pierwszym *Marszałkiem* na mieyscu zmarłego Xiążęcia *Jerzego Starhemberga*, wykonał dnia 9go b. m. zwyczajną przysięgę przed Cesarzem *Jegomością*.

Cesarz *Jegomość* wyszedł dnia wczorajszego do *Austryi* wewnętrzney i *Salzburga*; wziął z sobą *Hrabiego Wrba*, pierwszego *Podkomorzego*, i *Pułkownika Kutschera*, *Generał-Adjutants*.

Słychać, iż *Monarcha nasz* będzie się w *Litopadzie* koronował na Cesarza *Austryackiego*.

z Tryestu dnia 31 Sierpnia.

Los Rzeczypospolitey Raguzañskiey jest już rozstrzygniiony. Mały ten kraj wraz z resztą *Dalmacyi* zostanie przyłączony do *Królestwa Włoskiego*. Dotychczasowy jednak Rząd trwać będzie przez czas nieiaki.

Mała flotylla Francuzko-Włoska wypłynęła przed kilku dniami z *Wenecyi* na morze, i stanęła na kotwicy przed *Malamaeco*, niedaleko *Chiazza*.

z Petersburga dnia 22 Sierpnia.

Minister interesow zagranicznych podał w tych dniach *ciału dyplomatycznemu* traktat pokoju zawarty między *Rosyją* i *Francyją*. *Pan Lesseps*, *sprawiający interesu dworu Francuzkiego* w *tutejszey Italiczy*, miał dnia onegdajszego w tym charakterze pierwszą *audyencyą* u *Imperatora Jmci*.

Spodziewamy się tu przybycia *Generala Benningsena*.

Na początku przyszłego tygodnia przybędzie tu pierwszy oddział *regimentow gwardyi*, które z *kampanii powracaia*.

Xiąże *Kurakin* został wyniesiony do *stopnia* pierwszej klasy, który się równia do *stopności Feldmarszałka w woytku*.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 22go WRZESNIA ROKU 1807 we WTOREK.

W niedzielę o rotey przed południem, korpus Weteranów - Inwalidów *Polskich* przyciągał w paradzie, pod sprawą swojego dowódcy W. J. Pana *Mieczynskiego* kapitana, na dziedziniec pałacu Xiążęcia Ministra woyny. Szedt nasyprzód oddział 18 ludzi, samych kalek, i zamiast broni, którey dla kalestwa nieść już nie mogą, podpierających się kiyami, a na ich czole podeszły w latach officer; za nimi dopiero szli inni pod bronią. Gdy wyszedł Xiąże, przyięli go z należnemi honorami, a on przeszedł wzdłuż linii z odkrytą głową, i widść było z csey postaci iego, ile był przeięty uszanowaniem dla tego szczeptego, ale czei godnego korpusu. Przyłąpił potym do pierwszego szeregu, i wypytywał się każdego unterofficera i żołnierza o nazwilko, miejsce urodzenia, lata służby, &c, &c, a to z iak nasywiększą uprzejmością; toż samo uczynił z drugim szeregim. Znalazł między nimi takich, którzy pod iego dowództwem w kampanii naszey z *Moskalam* r. 1791, tudzież pod naczelnictwem Gen: *Kościuszki* 1794 służyli; tym, iako też wszystkim kalekom, okazał swój wzgląd szczególny ściśnieniem ich za ramie. Obeyrzawszy wszystkich, stanął w środku na przeciw korpusu i tak rzekł do niego:

„Witam was eni wołownicy imieniem oyczyny i moim! Witam was na ziemi oyczynskey, was, którzyście sławę oręża *Polskiego* za granicą pięknie utrzymali, w szczególności zaś, miło mi jest oglądać pomiędzy wami tych, którzy za bytu oyczyny naszey wraz zemną iey służyli. Kalcstwo, blizny, podesałe lata i chwalebne trudy wasze godne są opieki i pamięci rządowej; iakoż możecie iey być pewni. Co do mnie, zawsze żołnierz nasybliżym był serca moiego, zawszem go

» kochał i kocham; iakżeż dopiero nie mam
» kochać tych, którzy walczyli dla sławy
» imienia *Polskiego* w tedy, kiedy pozosta-
» tym ich braciom iąc się oręża nie wolno
» było? Dla tego oświadczam wam, że ile
» ze mnie, starać się będę iak nasyłniey,
» aby wam tu z nami dobrze było.“

Po tey słodkiej odezwie, oddał Xiąże Minister z strony swojej pewną ilość pieniędzy złotem na ręce W. J. Pana *Mieczynskiego* Kommandanta Weteranów, aby ie pomiędzy nich rozdał, a potym rozkazał im broń złożyć i spocząć, żeby się posilili wodką, którą dla nich z rozkazu iego wyniesiono; tym czasem zaś rozmawiał z J. Panem Kommandantem o ich potrzebach. Po posileniu się stanęli znowu pod bronią, i oświadczył im Xiąże, iż żądania i potrzeby ich będą zaspokojone, ale trzeba nieco cierpliwości; po czym oddali znowu wianno honory wojskowe Xiążęciu, i odeszli w paradzie. Gdy stanęli przed kwaterą kommandanta swojego, powiedział im: *Słyszeliście, iż Rząd i Xiąże Minister starać się będą potrzebom waszym zaradzić, i los wasz zapewnić. Obietnica ta pewno swoy skutek weźmie, lecz potrzeba trochę cierpliwości. Szczodrobliwosć Xiążęcia Ministra złożyła dla was w ręce moie pieniądze zasilek, który po południu będzie między was rozdany.* To rzekłszy, mianował officera, unterofficera i dwoch żołnierzy do odebrania i rozdania rzeczonego daru. — Nazajutrz tenże korpus był lustrowany na dziedzincu *Saskim* z rozkazu Xiążęcia Ministra od Inspektora popisow Legionu iego, gdzie się i żony niektórych z dziećmi sławiły.

Mowią, iż czerstwieysi z tych Weteranów użyci będą po regimentach do ćwiczenia żołnierzy, ale żadney inney służby czynić nie będą.

Ambassador Imperatora Jegomości wszech Rosyi przy Cesarzu NAPOLEONIE, ma w tych dniach przejeżdżać przez Xięstwo *Warszawskie*, koncem udania się na miejsce przeznaczenia swojego. — Wydano rozkazy, ażeby po drodze dano wspomnionemu Ambassadorowi straż honorową, i ażeby mu okazano wszelkie względy, jakie się Reprezentantowi wielkiego Monarchy, sprzymierzeńca Cesarza *Francuzów*, należą.

Listy z *Petersburga* pod dniem 8 b. m. donoszą, iż postępowanie *Anglików* pod *Kopenhagą*, oburzyło tam umysły wszystkich. Sposobią się spiesźnie w *Kronstadt* i *Rewlu* do należytego przyjęcia ich odwiedzin, i brzegi nadmorskie uzbrają.

z *Berlina* dnia 14 *Września*.

Odebrano tu wiadomość, iż wojsko *Szwedzkie* ustąpiło z wyspy *Rügen*, dokąd *Francuzi* weszli dnia 9go bież. m. Ustąpienie to zaszło na mocy kapitulacyi, do której skutecznienia zezwolono jeszcze na niejaką zwłokę.

z *Antwerpii* dnia 5 *Września*.

Dnia onegdajszego popłynął stąd do *Flessyngi* okręt liniowy, zwany *Gdańsk*. Dnia jutrzejszego okręt liniowy *la Ville de Berlin*, a za kilka dni okręt *Pułusk*, będą spuszczone z warsztatu. Okręty liniowe *le Dalmate*, *l'Albanois*, i *le Friedland* są jeszcze w robocie, a cztery inne zaczęto. Nigdy jeszcze okręty liniowe nie miały tego nazwiska, co powyższe.

z *Frankfortu* dnia 5 *Września*.

Listy z *Paryża* donoszą, iż ukochany nasz Xiążę pracuje codziennie w gabinecie Cesarza NAPOLEONA, gdzie nikogo więcej nie masz, oprócz Xiążęcia *Benawentkiego*, dawniejszy Ministra związków zewnętrznych, a teraz *Vice-Wielkiego Elektora*. Wkrótce zapewne nastąpi ostateczne urządzenie królów składających konfederacyą *Reńską*, do czego się bez ochyby wspomniane prace w gabinecie ściągają. Mamy nadzieję, iż Xiążę nasz w tym jeszcze miesiącu przybędzie do tutejszego miasta, wraz z Wielkim Protektorem ligi *Reńskiej*.

Od kilku dni przechodzą tędy nowi konfrypencyoniści *Francuzcy* do Wielkiego wojska; nie masz także dnia, w którymby znaczne oddziały żołnierzy wyzdrowiałych przez tutejsze miasto do *Francyi* nie powracali.

Dnia wczorajszego przejeżdżał tędy *General Rosyjski Korf*, powracający z niewo-

li wojennej *Francuzkiej* do oyczyzny *Swiety*. — Za kilka dni spodziewamy się tu przybycia znaczney liczby jeńców *Rosyjskich* którzy do oyczyzny swojej powracają.

z *Ulmy* dnia 2 *Września*.

Czytamy w gazecie tutejszey taki artykuł z *Braunau* pod dniem 28 *Sierpnia*: — „Założona *Francuzka* będąca jeszcze w *Braunau* najmniejszego nie czyni przygotowania do wyjścia z tego miasta, owzsem widać, że jeszcze pewny czas zabawi. Zawczasem więc niektóre gazety ogłosiły, iakoby ta twierdza miała być dnia 26go *Sierpnia* oddana *Austryakom*.

Podług statystycznego obrachunku, *Królestwo Westfalskie* zawiera 1,708,460 mieszkańców.

z *Medyolanu* dnia 26 *Sierpnia*.

Urzędowe wiadomości z *Tryestu* pod dniem 12tym b. m. wyrażają: — „Okręty *Angielskie*, wbrew wszelkim prawom neutralności nie przestają ciągle znieważać terytorjum *Austryackiego*. Kapitan *Pietro Palazzi* z *Wenecyi* rozumiął, iż jest bezpieczny ze statkiem swoim przy brzegu *Austryackim*, gdy nagle uderzyła nań fregata *Angielska*, która 26 razy z dział nabitych kilkokrotnie kartaczami wystrzeliła. Dwaj marytkowie, których miał na statku, strwożeni tym przywitaniem, upadli mu do nog, prosząc usilnie, ażeby się poddał, lecz on pokazał zimną krew i odprowadził żeglugę swoją w pośród ognia ze strony nieprzyjacielskiej; wkrótce dotarł się do lądu, a tak ocalał na przekorę nieprzyjacielowi, który źle celował z dział, gdyż kule zamiast ugadzania w statek, trafiły w przeciwny brzeg *Grignano*.“

z *Wenecyi* dnia 25 *Sierpnia*.

Przybył tu dzisiejszey nocy *Vice-Król Włochi*, a przespawszy się kilka godzin, udał się do *Malamoco*, zkąd kazał wyruszyć lekkiej eskadrylli o kilka mil na morze dla czynienia obrotów. Zoczywszy ją fregata *Angielska*, która z rana była o 5 mil na morzu, uciekła i o 5tey wieczorem zupełnie z oczu zniknęła. Wieczorem, powrócił *Vice-Król*, lecz widać, że eskadrylla nasza dopóty pozostanie zewnątrz portu, poki on tu bawić będzie. Jutro bardzo rano zwiedzi *Vice-Król* zbrojownię. Wszystkie władze są ostrzeżone, iż mu będą przedstawionemi w południe.

Zadney już wątpliwości nie podpada, że *Bouches du Cattaro* oddano już *Francuzom*. Wzięli oni dnia 7go *Sierpnia* do *Castellnuo-*

wo i *Cattaro* bez najmniejszej przeszkody, wzięli się zaraz do środków zapewniających bezpieczeństwo publiczne, i usypali ogromną baterią na cyplu *Ostro* gorującym nad kanałem.

z Neapolu dnia 17 Sierpnia.

Obchodziliśmy tu z wielką okazałością rocznicę urodzin Cesarza *Francuzow.* Rozpoczęła się uroczystość dnia 14go od inauguracji nowego gościńca z *Neapolu* do *Awerse*, któremu Król, odbywający osobście ten obrządek, nadał nazwisko gościńca *Napoleonkiego.* Wieczorem, były widowiska bezpłatne. Dnia 15go, pojechał Król z wielką paradą do kościoła *S. Klary* na *Te Deum.* Dnia 16go, były pokoje u dworu. Przez te trzy dni były rozmaite publiczne rozrywki, i każdego wieczora całe miasto oświetano. — Dnia 15go, wyposażył Król wiele panienek i odział wielu ubogich, a wszyscy iedli obiad na stołach załawionych perzadnie na dziedzińcu pałacowym, pod oknami Królewskimi. Całe miasto wyflawisto ruchomy obraz nader ciekawy; na wozach biegających po ulicach wyflawiano najswieższe a najchwalebniejsze zdarzenia za terażniejszego panowania, iak *np.* uśmierzenie *Kalabrii.* Na około tych wozow były panienki wyposażone i ubrane kosatem Królewskim.

Rozkazał Król, aby zakonnicy zniesionych klasztorow podali imiona swoje w przeciągu 15tu dni, żeby rząd mógł oznaczyć pensye zaręczone każdemu zakonnikowi.

z Rzymu dnia 19 Sierpnia.

Przybył tu dziś Senator *Lucyan Bonaparte* z domu swojego wiejskiego, a to na pogrzeb iednego z swoich synow przed kilku dniami zmarłego.

Dowiadujemy się z *Palermu*, iż dwor tameczny kazał wywieść do *Malty* kosztowniejsze meczy Iwoie. To daie powod do różnych domyślow, tym bardziej, że wiele wojska *Francuzkiego* ciągnie od kilku dni przez nasze miasto do południowej części Królestwa *Neapolitańskiego.*

Zapewniają, iż *Algierczykowie* pobici w ostatniej bitwie od *Tunetańczykow*, stracili 30,000 ludzi w zabitych, 4,000 wiencach, 500 w rannych, 500 *Arabek*, 32 dział, 18 miedzierzy, 500 namiotow, 5,000 mułow, 15,000 wielbłądow, 10,000 karabinow, 1,000 cętnarow prochu, 2,000 drabinek, 5,000 siekier, 20 par pistoletow w złoto oprawnych i dyamentami wysadzonych, 20 pałaszow ta-

kichże, 10 krzyń pełnych pieniędzy w złocie, &c. Po tym zwycięstwie opasali *Tunetańczykowie* miasto *Konstantynę*, która w kilka dni zdało się na łaskę zwycięzcow, a Bey tameczny złożył bróń z 10,000 ludzi. Zdobycie tego miasta obchodzono w *Tunis* przez publiczne rozrywki. Z *Konstantyny* pociągnął *Sidi-Tussef* naczelny wodz *Tunetańczykow* ku *Algierowi.*

Od granic Włoskich d. 27 Sierpnia.

Obydwa regimenta *Neapolitańskie*, które ciągnęły kupóinocy, i już przybyły do *Wyszszych Włoch*, odebrały rozkaz, żeby nazad powrocily.

z Konstantynopola dnia 10 Sierpnia.

Spodziewano się co moment w *Giurgewo* przybycia Pełnomocnika *Rosyjskiego* w celu ułożenia i zawarcia ostatecznego pokoju z bywaszym *Reis Effendim*, *Galib-Effendim*, którego Porta już wysłała i dała mu potrzebną władzę.

Poruszenia buntownicze dają się znowu spostrzegać w Państwie *Ottomańskim*, a mianowicie w okolicach *Itolicy* tutejszej. Po zawartym rozejmie z wojskiem *Rosyjskim* doszły one do najwyższego stopnia, lubo ianczarowie tuteysi wydali rozkaz, żeby nikogo nieprzyjmowano, kto raz chorągwie ich porzucił. Wiadomo, iż dawniej i jeszcze nie było karności w wojsku *Tareckim*, gdzie taka rozwiązłość panuje, iż nawet Aga *Janczarow* musiał się liczyć oharą. Został on zamordowany od bandy rokoszantow, których chciał surowością do porządku przyprowadzić. Wkrótce potem pokazało się nieukontentowanie wojska przeciw *Kiaja-Bejowi* i *Reis-Effendemu*, którzy musieli uciekać. Pierwszy schronił się do *Widdynu*, a drugi do *Mustafy Bairaktal.* Obrano zaraz innych na ich miejsce, to jest, następcą pierwszego został *Arif Effendi*, a drugiego *Mucadin Osman Effendi*, który dotąd urząd *Tefterdara* sprawował. Obydway znajdowali się już w obozie.

Za pierwszą flotą *Angielską* przyплыnęła druga pod dowództwem Admirala *Collingwood*, na której się kawaler *Paget*, Ambassador, znajduje. Składa się ona z 20tu okrętow, między którymi jest 7 liniowych. Bydź może, iż wspomniana flotta spodziewała się pomocy od eskadry *Rosyjskiej*; lecz nie zawodną jest rzeczą, że Admirał *Seniawin* odebrał już rozkaz, żeby krokow nieprzyjacielskich zaniechał. Pomimo tego,

nowy Ambassador *Angielski* podał już Porcie propozycje do pokoju, których osnowa nie jest wiadoma; dowiedziano się jednak, iż pomiędzy innemi, żądał tymczasowego odstąpienia *Egiptu*, dopóki trwać będzie wojna między *Francyą* i *Anglią*.

Na Publiczny Popis uczniów *Warszawskiego Liceum*, mający się odbywać w Pałacu *Królewsko-Saskim*, na sali *Letnią* zwanej, od dnia 23go do 25go *Września*, z rana od godziny 9tej do 12tej, po południu od 3tej do 6tej, z woli *Izby Edukacyjney*, Przeświętnej Publiczności ma honor zapraszać
M. Samuel Bogumił Linde, Fil. Dok.
Członek Izby Edukacyjney, Rektor Liceum *Warszawskiego*.

DONIESIENIA.

W Imieniu Komisji Rządzącej. — Sąd Pokoju w Departamencie i Ziemiństwie *Warszawskim*: Uwiadomienia Publiczności, iż miejsce urzędowania Iwego oddać będzie w Zamku, gdzie trony, którym termin są już powyszczane, w sprawach swoich udawać się mają. — Działo się w *Warszawie* dnia 27go *Września* 1807.

Jan Kanty de Riviera Załuski S. Bek.

Roman Rutkowski Pisarz S. P.

W Księgarni *Macieja Szczecińskiego* przy *Ulicy Stojańskiej* Nro 12, znajdują się Dzieła świeżo z Druku wyszłe, pod tytułem: *Musa Polka*, opiewająca upadek i powstanie *Kraju*, przez *Jędrzeja Swiderskiego*; cena zł: 5. — 2) *Andromeda*, *Dramma* *Lyryczne*, zł: 3. — 3) *Okopy na Pradze*, *Komedyo-Opera*, zł: 2 gr: 15. — 4) *Absalon*, czyli zł: ludzie liłości godni, *Dramma*, zł: 4. — 5) *Sierota Chmiłki*, *Tragedya* P. de *Voltaire*, zł: 4. — 6) *Diabeł rozkochany*, *Nowina Hiszpańska*, zł: 2 groszy 15.

JPan Girbaux Dentyfla, *Francuz*, powrócił już z podróży. — 1) Czyści zęby z łatwością do nieporównania, dając im pierwszą białość i pierwszy lustr. bez sprawienia najmniejszego bólu; wyrwa je z zębami i podziwiania godną, i również je plombuje. Oprócz tego uprawia listeczne zęby zupełnie do przyrodzonych podobne. — 2) Ma proszek antykorbutyczny, który konserwuje białość zębów, utrzymuje usta w świeżości i zachowuje je od wszelkiej choroby skorbutycznej. — 3) Oprócz tego, posiada Elixyr, którego własność sprawia, że działają, bądź przez nieczystość, bądź przez jaką chorobę skorbutyczną nadpsute odrastają; tenże sam Elixyr nawet sprchniałe zęby wstrzymuje. — *JPan Girbaux*, będzie miał łobie za honor udać się do osób, które go swym zaufaniem zaszczytują. — Ubogich leczy bezpłatnie. *Mieszka przy ulicy Piwney* pod *Nrem* 104.

Wielmożny *Jmć Pan Stanisławski* *Kapitan* byłszy w *Regimencie* 2gim *dywizji* pierwszej *JO. Xięcia* *Minifra* *wojny* dnia 6go lub 7go *Września* roku bieżącego, idąc z *Złakowa* *traktem* przez *Łowicz* do *Kalisza*, zgubił *Pugilares* *safianowy* z dwóch *fizon* otwierany z nalepującymi papierami: *Rewers* na *złoty* *Polkich* 6000. *Patenta* *trzy*, *Porucznikowki*, *Podporucznikowki*, i *Chorągalki* w *Regimencie* *bywszej* *Gwardyi* *piechoty* *koronney*;

re *Patenta* *podpisane* przez *J. p. Stanisława* *Augusta* *Króla* *Polkiego*; *Rekomendacya* *JO. Xięcia* *Minifra* *wojny*, do *JWgo* *Brezy* *Minifra* *interesów* *wewnętrznych*, *Rekomendacya* z *kancellaryi* *JWgo* *Minifra* *Brezy* z *pieczęcią* *kancellaryi*, i *Zaświadczenie* z *też* *kancellaryi* z *podpisem* *Sekretarza* *Iwego* i *okulary*. *Ktoby* *znalazł*, *uprasza* *się*, *aby* *ręczył* *odeśłać* do *Kalisza* *przez* *poztę*, do *Izby* *Adminiftracyi* *Departamentu* *Kaliszkiego*, lub do *Kantoru* *Gazety* *Korrespondent*, albo *Warszawskiej*; *Z* *co* *nie* *tylko* *przyswoją* *nagrode*, *ale* *i* *wdzięczność* *mieć* *będzie*, *oraz* *koszta* *Poczt* *zwróczone* *będą*.

Na fundamentie *Wyroku* na *dniu* 11 *miesiąca* *Września* *mocą* *Prześw. Magistratu* *Policji* *miasta* *stolecznego* *Warszawy* *przy* *hyla* *tego* *się* do *Praw* *wszelkiej* *Profesyi* *Cechowych* *z* *dwana* *dawna* *od* *Najjaśn. Królów* *Polkich* *śankawie* *na* *danym* *zapadłego*, *tyczącego* *się* *Taxacyi* *rucheym* *rzeczy* *różnego* *gatunku* w *przywzoitości* *Profesyjom* *różnym* *służącego*; — *Donosi* *się* *Publiczności*, *iz* *od* *tda* *darzące* *się* *Aukcyje*, *lub* *po* *zmarłych* *Familiach* *Inwentary* *iprawowanie*, *Taxy* *rzeczy* *potrzebujące*, *nie* *gdzie* *pod* *się*, *jak* *do* *Starszych* *Cechowych* *Profesyi* *stolewne* *pod* *ług* *gatunku* *rzeczy* w *przywzoitości* *Praw* *ich* *oświadczeni* *się*; *albowiem* *bywszym* *za* *Rząd* *Prulkiego* *Taxatorom* *ako* *krzywodzielom* *Praw* *Cechowych* *mocą* *przerzconego* *Wyroku* *Prześw. Magistratu* *wcale* *zakazano*, *a* *to* *pod* *surową* *karą*, *któryby* *się* *z* *nich* *taxować* *wazył*, *iz* *te* *takowe* *taxy* *za* *nie* *ważne* *poczytane* *będą*, *otrząga* *się*.

Gdy do *realizowania* *pozostalego* *miętku* *tu* *zmarłego* *JPana* *G. W. Reichla* *jest* *rzecz* *potrzebna*, *aby* *u* *niego* *zaltawione* *rzeczy*, *iako* *to*, *srebro*, *słoto* *i* *klejnoty*, *wykupione* *były*, *uprasza* *się* *tedy* *niniejszym* *najmowniej* *właścicielom* *takowych* *rzeczy*, *aby* *je* *nieszukując* *w* *przeciągu* *trzech* *Niedziel* *u* *JPana* *Notka* *miejskającego* *na* *Krakowkim* *Przedmieściu* *pod* *Nrem* *327* *wykupili*, *poieważ* *po* *upłynieniu* *tego* *czasu*, *wszylkie* *nie* *wykupione* *rzeczy* *publicznie* *przedsane* *będą*. — w *Warszawie* *dnia* *12go* *Września* *1807*.

Da es zur Realisirung des Nachlasses des hier verstorbenen Hr. G. W. Reichel nothwendig, dass die bey denselben in Verlatz gegebene Sachen als Silber, Gold und Juwelen ausgelost werden; so werden die Eigenthümer dergleichen Sachen hie mit dringend ersucht, die selben binnen jetz und 6 Wochen bey dem Herrn J. A. Noffock wohnhaft Nro 337 Graeuer Vorstadt unfehlbar auszukaufen, weil nach Ablauf dieler Zeit das nicht ausgekauft wird öffentlich verkauft werden. — *Warf* *hau* *den* *12ten* *September* *1807*.

Podaje się do wiadomości, iż w *Dobrach* *Maciejiwickich*, w *Cyrkule* *Siedleckim* *nad* *Władą* *leżących*; w *Ogrodzie* *znajdują* *się* *Topole* *w* *trzech* *gatunkach*: do *przedania*: 1) *Włokiskie* *Piramidalne*. 2) *Kanadyjskie*. 3) *Balsamiczne*. *Ktoby* *więc* *życzył* *łobie* *tych* *gatunków* *nabydź*, *dotanie* *ich* *każdego* *dnia* *przez* *cały* *miesiąc* *następujący* *Październik*, w *czym* *udać* *się* *ma* *do* *Ogrodnika* *Legros* *przy* *tym* *Ogrodzie* *mieszkającego*. *Każda* *śatuka* *Topoli* *i* *każdego* *gatunku* *po* *złot*: *Polkich* *3* *przedawana* *będzie*. — *Datum* *w* *Podzamczu* *Maciejiwickim* *dnia* *4go* *Września* *1807*.

Jeden z przeszłych *Offiryantów* *Prulkich*, *mówiący* *cokolwiek* *po* *Fransuzku* *i* *po* *Polku*, *będący* *na* *ws* *Kommissarzem*, *stara* *się* *o* *miejsce* *podobne*; *potrzebujący* *takiego* *niech* *się* *uda* *do* *Gazety* *Korrespondenta*.